

# Lipa, Grzyby

(intro)

kurwy beda zdradzac, kurwy beda robic szum

kurwy beda zdradzac, kurwy beda robic szum  
pierdole sie w tancu solo  
czy to czyste, czy to brud  
czy to kilo, czy to pol  
czy mam twarz, czy nie mam juz  
pytam ziomka po grzybach, a on juz nie lapie slow (ooo)  
o japierdole daj mi cpanie, chce sie gonic za nimi  
w sumie to ktora godzina, to nie gra roli  
a oni film maja w oczach, ja nie mam  
wiec pale szostego spliffa  
troche zazdroscze tym ryjkom, ale wrecz kurwa odpycha  
bo jeden na bani schiza, jeden ma banan i witraz,  
a trzeci siedzi i znika, jest chyba mysla  
chcialby opisac ale jest mu bardzo ciezko  
nie moze mowic, ze jest zle, bo tak bedzie  
jezeli nie wiesz co robic, to lepiej niech nikt nie bierze  
ogarnij pizde ziomkowi, bo latal wlasnie po niebie,  
jestem ciekawy co kryje sie jeszcze we lbie na helce  
zarty sie gdzies koncza kiedy brat nazywa psem cie,  
chce cie napierdolic bo ma ujebane we lbie,  
nie bierz dzieciak dragow bo mozesz tego nie dzwignac,  
nie bierz dzieciak czegos czego nie dzwigniesz psychika

moi ludzie po grzybach walcza zeby nie sprzedac,  
a twoi na trzezwo rozjebia sie na przyjaciela,  
moi ludzie na wyspach, moi ludzie na jachtach  
powoli przekladamy wizje na nasze realia,  
moi ludzie po grzybach walcza zeby nie sprzedac,  
a twoi na trzezwo rozjebia sie na przyjaciela,  
moi ludzie na wyspach, moi ludzie na jachtach  
powoli przekladamy wizje na nasze realia

nigdy nie wstydzilem sie moich ziomkow,  
mam wyjebane na mlode i na to co powiesz kotku,  
nigdy nie skoncze w tym worku, szanuje nie jedna plotke  
duze rekiny chca podjesc, pierdole kazda twa plotke  
pospiech, oddaje cos czego ty nie masz  
nie widzialem w tobie serca, dlatego raczej je miewam  
oddech uspokaja paranoje,  
kto przebiję znow materac mi, gdy wyplyne na wode  
oddaje siebie w kawalkach, zyskuje fotke  
sporo pytan, a odpalam sobie nana lonely  
zostaje w grupie, w ktorej nie zawsze jest dobrze,  
ale kiedy cos pochlania, no to ciezko ziombel (no to ciezko ziombel, no to ciezko ziombel, no to cie

moi ludzie po grzybach walcza zeby nie sprzedac,  
a twoi na trzezwo rozjebia sie na przyjaciela,  
moi ludzie na wyspach, moi ludzie na jachtach  
powoli przekladamy wizje na nasze realia,  
moi ludzie po grzybach walcza zeby nie sprzedac,  
a twoi na trzezwo rozjebia sie na przyjaciela,  
moi ludzie na wyspach, moi ludzie na jachtach  
powoli przekladamy wizje na nasze realia